

Prof. Marek Belka  
UE to nie bankomat

Andrzej Radzikowski, przewodniczący OPZZ  
Tania praca, drogie życie

Kariera naukowa  
nie dla kobiet

Łukasz Jankowski  
Covid: wielki chaos, ludzie umierają

# PONURA ROLA KUKLIŃSKIEGO TU MIAŁY SPAŚĆ AMERYKAŃSKIE BOMBY

OSŁA  
BALICE  
BIAŁA PODLASKA  
BABIMOST  
WROCŁAW/STRACHOWICE  
BRZEG  
BYDGOSZCZ  
CIECHANÓW  
DĘBLIN/IRENA  
DĘBLIN/PODŁODÓWKA  
DĘBLIN/UŁĘŻ  
GDAŃSK  
GDYNIA  
GLIWICE  
KAMIEŃ ŚLĄSKI  
GRUDZIĄDZ  
KONARZYN  
CHOJNA  
KRAKÓW  
KROSNO/IWONICZ  
ŁEBIEŃ  
ŁASK  
LEŻNICA WIELKA  
LEGNICA  
ŁÓDŹ/LUBLINEK  
MALBORK  
MIELEC  
MIŃSK MAZOWIECKI  
MODLIN  
NOWE MIASTO  
OŁAWA  
ORNETA

PIENIĘŻNICA  
POWIDZ  
POZNAŃ/KRZESINY  
POZNAŃ/ŁAWICA  
DEBRZNO  
PRUSZCZ  
PRZASNYSZ  
RADOM/SADKÓW  
RADZYŃ  
KĘTRZYN  
RUDNIKI  
RZESZÓW/JASIONKA  
ŻAGAŃ  
PIŁA  
ŚWIDNICA  
ZEGRZE POMORSKIE  
SMARDZKO  
SOCHACZEW/BIELICE  
SPAŁA/NOWY GLINNIK  
SZPOTAWA  
STARGARD  
SŁUPSK/REDZIKOWO  
SZYMAN  
TERESPOL  
TORUŃ  
WICKO MORSKIE  
WARSZAWA/BOERNEROWO  
WARSZAWA/OKĘCIE  
WILCZE ŁASKI  
ZENDEK  
CEWICE



GALERIA  
AUTORSKA  
ANDRZEJA  
MLECZKI



sklep.mleczko.pl



## Niech się święci 1 Maja

O czym było, i ciągle jest, najgłośniejsze przez całą pandemię? O siłowniach. Otworzyć je czy nie otwierać? Nad losem ich właścicieli płakało wielu polityków i sporo dziennikarzy.

Nad nimi, a nie nad losem wielu milionów pracowników, dla których czas pandemii był prawie taki sam jak czas przed pandemią. Codziennie stawiali się w pracy. Na godz. 6 czy 7 rano albo na drugą zmianę. Nie dla nich była praca zdalna. Większość Polek i Polaków ciężko pracowała, choć w ostrzejszym reżimie sanitarnym. Warto, z okazji Święta Pracy, skierować reflektory na nich. To im, tym milionom pracowników, zawdzięczamy, że nasze mocno tekturowe państwo jeszcze się nie rozpadło.

Podziękujmy za tę pracę. Pracę bez fanfar, bez większego zainteresowania mediów i – co najsmutniejsze – bez

wdzięczności ze strony tych, którzy dzięki niej mogli funkcjonować w miarę normalnie.

Milczenie wokół niej to jeszcze jeden mur między Polakami. Przybywa ludzi, dla których władza to ciało obce, przeciwnik, którego się nie szanuje i nie uznaje jego decyzji. Władza udaje, że czymś zarządza, a ludzie i tak robią, co chcą. Co oczywiście nie oznacza, że problemy mamy tylko z władzą. Akurat ta dzisiejsza jest bardzo wiernym odbiciem mentalnym większości społeczeństwa. Patrząc na reprezentantów władzy, widzimy siebie, naszych sąsiadów czy krewnych.

Czy u nas zawsze złą władzę musi zastępować jeszcze gorsza?

Zbliżające się święto 1 Maja to dla starszych okazja do wspomnień. A dla młodych? Prehistoria i egzotyka. Dla prawnicy pozostałość po minionym systemie.

Kto przy takim nastawieniu ma bronić interesów pracowników? Ich płac, warunków pracy, emerytur? Świat nie wymyślił niczego skuteczniejszego od związków zawodowych. Mówi o tym szef OPZZ Andrzej Radzikowski. Ale skuteczność związków, ich siła, a tym samym wpływ na pracodawców i właścicieli, zależą głównie od samych pracowników. Od tego, czy potrafią się zorganizować. Mądrze zorganizowane państwo też powinno dbać o jak najsilniejszą reprezentację pracowników. Bo tylko wtedy można w dialogu budować prawdziwy pokój społeczny.

Piękne marzenie. Warto o nie powalczyć. A na razie niech się święci 1 Maja.

**OPTYMISTYCZNY KOMUNIKAT** • Nakład pierwszego wydania książki prof. Andrzeja Walickiego „PRL i skok do neoliberalizmu. Jaruzelski | Solidarność | Zdrada elit” jest już wyczerpany • Na szczęście w porę zadbaliśmy o dodruk • Bo tę książkę warto mieć.



75 zł  
I TOM

[www.sklep.tygodnikprzeglad.pl](http://www.sklep.tygodnikprzeglad.pl)

Nr konta do wpłat:  
72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



### CYTATY

**AGNIESZKA HOLLAND**, reżyserka

*Pod rządami PiS przyjęło się mówić o kobietach bez udziału kobiet.*

„Tygodnik Powszechny”

**PROF. MONIKA PŁATEK**, prawniczka, UW

*Nie chcę, by dźwięk słów, że jestem z Polski, żenował.*

„Wysokie Obcasy”

## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 Europa dla nas wszystkich i dla naszych wnuków**  
– rozmowa z prof. Markiem Belką
- 11 Jak pokonać PiS**  
Karol Modzelewski – ostatni wywiad
- 16 Nastroje się radykalizują**  
– rozmowa z Andrzejem Radzikowskim
- 20 Dobra aktywistka to żywa aktywistka**  
Trudna batalia o prawa kobiet
- 24 Ten system nie działa**  
– rozmowa z Łukaszem Jankowskim
- 26 Silni jak Herkules. Albo i nie...**  
Problemy lotnictwa wojskowego
- 28 Konieczne odwołanie?**  
Czy Lasy Państwowe podlegają Ziobrze?
- 30 Szatan mi kazał**  
Wyszedł z więzienia i zabił
- 34 Uśpione rachunki**  
Co się dzieje z pieniędzmi zmarłych
- 36 Dlaczego nauka potrzebuje kobiet?**  
Zamknięte ścieżki kariery

### HISTORIA

- 12 63 cele: Warszawa, Wrocław, Gdańsk...**  
Tu miały spaść amerykańskie bomby

### ZAGRANICA

- 38 „Stuszny kapitalizm” walczy o rząd dusz**  
Wielkie korporacje poprawiają wizerunek
- 42 Prawda o Giulii i Patricku**  
Korespondencja z Włoch
- 45 Ekwador czeka na pomoc**  
Największy kryzys zdrowotny

### OPINIE

- 48 Paweł Siergiejczyk**  
Była taka partia...

### KULTURA

- 52 Fascynacja złym kinem**  
– rozmowa z Joanną Malicką
- 55 Kulturalia**
- 66 Krzysztof Penderecki. Partytura i ogród**

### OBSERWACJE

- 56 Uratowani przez urlop**  
Postojowe na Wyspach

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**  
Niech się święci 1 Maja
- 19 Jan Widacki**  
Ofiary naszej polityki wschodniej
- 23 Andrzej Romanowski**  
Wymiotło
- 35 Roman Kurkiewicz**  
Mrzemy i talibaniejemy
- 41 Tomasz Jastrun**  
Kociół z płodami
- 51 Wojciech Kuczok**  
Strumień wstydliwych przyjemności



20  
KRAJ

## DOBRA AKTYWISTKA TO ŻYWA AKTYWISTKA

Trudna walka o prawa kobiet



45

## EKWADOR CZEKA NA POMOC

Największy kryzys zdrowotny

ZAGRANICA



52  
KULTURA

## FASCYNACJA ZŁYM KINEM

– rozmowa z Joanną Malicką

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK





## **f** Polska wieś przed wojną

Artykuł „Polska wieś przed wojną” (PRZEGLĄD nr 16) jest lekturą obowiązkową. Dla pseudoliberalistów i piewców chwały II RP, którzy ją postrzegają jako

nieustający raut: panowie w mundurach, przy szabelce, szampan, wjazd na koniu do knajpy, Gdynia, COP i same plusy. Dla pseudoliberalistów – bo uważają, że tylko wolny rynek i brak udziału państwa zapewni powszechną szczęśliwość. Międzywojnie dobitnie pokazało, że państwo musi być w gospodarce. Na wsi to państwo musiało zaingerować, by zapewnić rozwój kraju i ograniczyć biedę. To państwo podejmowało próby parcelacji majątków obszarowych. Uchwała Sejmu Ustawodawczego z 1919 r. o zasadach reformy rolnej ograniczała wielką własność ziemską, w zależności od jej położenia, do 180 lub 400 ha. Niestety, późniejsze naciski właścicieli ziemskich znacznie stepiły jej rygor.

*Robert Koza*

W pierwszych latach powojennych wcale nie było lepiej. Sygnalizowali nawet po trzy osoby w łóżku (trzecie najmłodsze dziecko w nogach). Nie było jednak mowy o żadnej pedofilii. Ludzie wychowani w tak trudnych warunkach potrafią żyć i chwalić socjalizm, pokonywać trudy dnia codziennego.

*Władek Kosek*

Mowy o pedofilii nie było, ale sama pedofilia i przemoc była. Dziewczynki już od 13. roku i młodsze wydawano za dużo starszych mężczyzn, byle forsa była.

*Jolanta Kowalczyk*

Mimo wielu pozytywnych zmian w okresie międzywojennym wieś polska była bardzo zróżnicowana, ale przede wszystkim bardzo biedna. Jeszcze tuż przed wybuchem wojny, a również później na wsiach – nie tylko tych na Kresach, lecz także tuż pod Krakowem – dominowały domy jedno-, najwyżej dwuzbowe. Zamiast podłogi klepisko. Jak opowiadał mój ojciec, często razem z rodziną chłopską mieszkali świeżo urodzone cielak lub koza. Łóżko było dla gospodarza, a dziatwa na słomie. A było tego, och tak! Babcia urodziła dziewięciorko, z których żyła tylko trójka. Bo jak miały przeżyć, gdy gruźlica zbierała żniwo, a dla dzieci brakowało nawet mleka.

*Maria Głowska*

Moja babcia, która urodziła się przed wojną, szczerze nie cierpiała „tych całych komunistów”, ale jedno zawsze powtarzała, że gdyby nie oni, to ona, jej dzieci i wnuki dalej by obrabiali pole u plebana, a tak to mogliśmy się kształcić i sami dojść do czegoś.

*Aleksandra Sędor*

## **f** Czy bez układow można zdobyć w Polsce dobrą posadę?

Jest to możliwe, pod warunkiem że włoży się sporo pracy i poświęci wiele czasu na stopniowe wdrażanie się w konkretne środowisko. Wiem to z perspektywy osoby pracującej w sektorze usług. Wydaje mi się jednak, że dotyczy to tylko sektora prywatnego, gdzie trzeba się wykazać pewną efektywnością i uzyskać konkretne wyniki.

*Mateusz Stypułowski*



# ZDJĘCIE TYGODNIA



To dopiero początek walki o praworządność w Polsce – skomentował Igor Tuleya wyrok, który zapadł w jego sprawie 22 kwietnia o godz. 23. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego orzekła, że sędzia nie zostanie przymusowo doprowadzony do prokuratury na przesłuchanie.





## PYTANIE TYGODNIA | Czym się wyróżniamy wśród Europejczyków?

**DR AGNIESZKA SADECKA,**  
*Instytut Studiów Europejskich UJ*

Za Brianem Porterem-Szúcsem, autorem książki „Całkiem zwyczajny kraj”, można postawić tezę, że niczym szczególnym. Podobnie jak inne kraje europejskie Polska miała trudną historię, przeszła wiele transformacji jako państwo i jako społeczeństwo, ma bogatą i ciekawą kulturę i dziedzictwo. Próby pokazywania nas jako wyjątkowych należy więc traktować z podejrzliwością, ponieważ zazwyczaj towarzyszą jakiemuś projektowi politycznemu opierającemu się na wizji „polskiego narodu” jako jednolitej wspólnoty z cechami, dzięki którym będziemy myśleć o sobie jako o lepszych od innych. A przecież jako społeczeństwo mamy bardzo różnorodne style życia, poglądy, upodobania, a także pochodzenie i dziedzictwo kulturowe. Jeśli polityk powołuje się na „polską tożsamość narodową”, od razu zapala mi się czerwona lampka: czyją tradycję ma na myśli? Endeków czy emancypantek? Katolików, żydów czy może ateistów? Chłopów, mieszczan, arystokracji? Podobne dylematy można dostrzec w de-

batach o tożsamości zbiorowej innych krajów europejskich. Można przewrotnie zapytać, czy nie wyróżniamy się czasem nadmiernym krytycyzmem wobec siebie samych, jak sugeruje w książce „No dno po prostu jest Polska” Adam Leszczyński. Może więc naszą wyjątkową cechą jest ciągle, niejako schizofreniczne napięcie pomiędzy fantazjami o narodowej wielkości a przerysowanym negatywnym autostereotypem?

**KINGA STAŃCZUK,**  
 *tłumaczka, nauczycielka i historyczka idei*

Myślę, że jako Polacy – zarówno ci z urodzenia, jak i ci z wyboru – jesteśmy niesamowicie osadzeni w historii. Nie znaczy to bynajmniej, że naprawdę ją znamy, ale stanowi ona dla nas domyślną mapę rzeczywistości; myślimy i porównujemy się z innymi zawsze w perspektywie historycznej. Na studiach koleżanka z Grecji powiedziała mi, przeżywając kanapkę: „Jak ja wam zazdrozczę w tej Polsce, wy serio żyjecie w innym wymiarze, jak z powieści Tolstoja”.

**LUCIA UDVARDYOVA,**  
 *dziennikarka muzyczna, animatorka kultury*

Polska zawsze była za blisko, a jednocześnie za daleko. Urodziłam się w kraju będącym waszym południowym sąsiadem, ale nie wiedziałam nic o waszej kulturze. Gdy miałam około dziewięciu lat, zgubiłam się z tatą i malutką siostrą w lesie, a po godzinach szukania wyjścia para z Polski podwiozła nas i dała mi krówki. Moja pierwsza wizyta tutaj odbyła się w 2010 r. w ramach projektu Easterndaze. Podróżowaliśmy z Krakowa do Warszawy, Gdańska i Poznania, rozmawialiśmy z muzykami i właścicielami wytwórni. Przenosząc się do 2021 r.: polska scena muzyczna wydaje mi się niezwykle żywotna, a jak z czasem się dowiedziałam, przed 1989 r. była najprężniejsza w całym bloku wschodnim (może razem z jugosłowiańską). To, co podziwiam w Polakach, to umiejętność oporu i potrzeba protestowania przeciw aktualnym władzom, odwaga wypowiadania własnego zdania i konsekwencja w jego obronie, aktywizm i jego rozprzestrzenianie się na scenie kultury niezależnej/undergroundowej.

*Not. Michał Sobczyk*